

KS. SŁAWOMIR ZALEWSKI

DUCHOWOŚĆ EKOLOGICZNA
JAKO NOWE UJĘCIE RELACJI Z BOGIEM,
CZŁOWIEKIEM I PRZYRODĄ

ECOLOGICAL SPIRITUALITY
AS A NEW APPROACH TO THE RELATIONSHIP OF GOD,
MAN AND NATURE

A b s t r a c t. An article presents environmental issues of spirituality in their relationship to God, man and the environment on the basis of the encyclical of Pope Francis *Laudato si'*. The Pope took up the current and complicated issue, analysis of which is exposed to various forms of reductionism or ideologies. His view of ecological spirituality is based on the foundation of God the Creator, who gave the world the natural order and also created and shaped the hierarchy of beings. This premise protects against reductionist looking at the man and at the same time – before usurp his absolute power. On this foundation, the Holy Father could develop postulate of the contemplative perception of the world in which he discovers the creatures as objects to use, but above all he sees in them a gift and value given to the man. Such a deep vision can rediscover anew God as Creator and Father for the love of establishing the human world into existence. Thanks to the origin of coming from one Father, Christian sees in others, especially in the weakest and defenceless a brother with whom he has ties of solidarity and love. Finally, the world is seen not as a place of exploitation and prey, but as a mystery that leads to God and God is the full explanation of it. The deeper the mind enlightened by faith contemplates the world, the more he sees beauty and infinity of God. And at the same time more closely connects with God, the more the world reveals to him its beauty and close relationship with the Creator.

Key words: the Creator; God; ecology; contemplative style; simplicity; harmony.

We współczesnym świecie pojawiają się wyzwania, które domagają się globalnych reakcji. Jednym z nich jest troska o zachowanie środowiska. Ekologia, która zajmuje się badaniem jednostek i grup oraz wzajemnego ich wpływu na siebie i środowisko, usiłuje identyfikować pozytywne czynniki, wpływające na rozwój ekosystemów, jak również zagrożenia, które prowadzą do ich niszczenia. Bada zatem tak pozytywny, jak i destruktywny wpływ człowieka na środowisko.

Problematykę ekologii podejmowali już papież Paweł VI, Jan Paweł II i Benedykt XVI, ale dopiero Franciszek uczynił ją głównym tematem najwyższej rangi dokumentu nauczania papieskiego – encykliki *Laudato si'*¹. Ten dokument został nazwany „zieloną encykliką”, ponieważ w całości został poświęcony ekologii integralnej. W jej propagowanie włączyły się także środowiska ekologiczne, które nie są związane z chrześcijaństwem, a szczególnie z Kościołem katolickim, a kojarzone są najczęściej z poglądami lewicowymi². Wiele innych związków religijnych i grup zajmujących się troską o świat przyjęło pozytywnie papieski dokument, dzieląc troskę Kościoła o środowisko.

Wobec różnych stanowisk, niejednokrotnie sprzecznych z godnością człowieka i nauką Kościoła, konieczna jest właściwa postawa wobec stworzonego świata i człowieka. Papież Franciszek tę postawę określa mianem duchowości ekologicznej, a rozumienie złożoności zjawiska ochrony i troski o cały uporządkowany świat – ekologią integralną. Jest to nowe spojrzenie w sensie poszerzenia i całościowego uporządkowania relacji człowieka do Boga Stwórcy, drugiego człowieka i środowiska naturalnego. W artykule zostanie zdefiniowana duchowość ekologiczna, a następnie ukazana pewna nowość relacyjna w tej duchowości w odniesieniu do Trójjedynego Boga, jako gwaranta właściwego postrzegania świata stworzonego i jego dowartościowania, następnie relacja do człowieka w kontekście przyrody i wreszcie relacja do bytów widzialnych.

¹ M. HAMBACH–STEINS, *Ein Impuls zur „ökologischen Umkehr“ – Die Umwelt- und Sozialenzyklika Laudato si'*, w: *„Ganzheitliche Ökologie“*. *Diskussionsbeiträge zur Enzyklika Laudato si' von Papst Franziskus*, Münster 2015, s. 4.

² M. ZIĘBA, *Papieska ekonomia. Kościół – Rynek – Demokracja*, Kraków 2016, s. 114.

1. DUCHOWOŚĆ EKOLOGICZNA

Papież Franciszek w swojej encyklice, jak zostało to zaznaczone, używa pojęcia „duchowość ekologiczna”³, czyniąc w ten sposób szczególne odniesienie do ekologii. Ekologia jest nauką, która bada powiązania i zależności organizmów żywych od środowiska. Poddaje ona analizie także rozwój gatunków i wzajemną zależność ekosystemów (por. LS 138)⁴. Ojciec św. podkreśla, że „wszystko ze sobą jest powiązane” (LS 138) i w ten sposób wzajemnie od siebie zależne. Ażeby uniknąć niebezpiecznych teorii redukcyjnych w odniesieniu do pojęcia ekologii, papież podkreśla pojęcie „ekologii integralnej”. Ujmuje ona całościowo bogactwo świata materialnego: środowiskowego, gospodarczego, społecznego, kulturowego oraz życia codziennego (por. LS 138-155). Kiedy więc pisze o ekologii, to ma zawsze na myśli ujęcie holistyczne, aby uniknąć postaw skrajnych, które fałszują rzeczywistość.

Duchowość ekologiczną należy rozumieć w jej najgłębszym sensie, co wyklucza podejście powierzchowne i zawężające. Ażeby przybliżyć jej istotę, papież przywołuje przykład św. Franciszka, który w najpełniejszy sposób ją zrealizował. Potrafił żyć integralną duchowością ekologiczną, która sprawiła, że zdołał połączyć wszystkie jej elementy w spójny program swego życia: „żył z prostotą i we wspaniałej harmonii z Bogiem, z innymi ludźmi, z naturą i z samym sobą” (LS 10). Do fundamentalnych pojęć, które charakteryzują podmiot tej duchowości, należą pojęcia prostoty i wstrzemięźliwości, które prowadzą do harmonii. Bez ich właściwego zrozumienia i zastosowania w życiu nie jest możliwe życie prawdziwą duchowością ekologiczną.

Prostotę papież charakteryzuje w dwóch aspektach, które wzajemnie się warunkują i uzupełniają. Pierwszy aspekt należy określić jako negatywny, który wypływa pośrednio z drugiego, tj. pozytywnego. Kiedy Ojciec św. ujmuje aspekt pozytywny jako umiejętność zatrzymania się, waloryzacji świata i wzbudzania dziękczynienia, to w aspekcie negatywnym ujawniają się antywartości: pośpiechu, dewaloryzacji bytów i braku dziękczynienia. Papież wymienia także inne negatywne elementy na zasadzie kontrastu semantycznego: kiedy zaleca, aby „nie przywiązywać się do wygodnych sposobów życia albo nie smucić się z powodu nieposiadania czegoś”, to chce ukazać wartość wolności i radości. Prostota zatem byłaby takim duchowym nastawieniem,

³ Franciszek stosuje też pojęcie „kultura duchowości” (LS 105).

⁴ *Ekologia*, <http://www.ekologia.pl/wiedza/slowniki/leksykon-ekologii-i-ochrony-srodowiska/ekologia> [22.11. 2016].

które dysponuje człowieka do wewnętrznego „wyhamowania” i zatrzymania się, aby dostrzec i dowartościować nawet najmniejsze byty. Prostota poszerza i pogłębia widzenie świata i życia człowieka, usuwając zeń smutek i przywiązanie do rzeczy (por. LS 222).

W osiągnięciu prostoty konieczne jest praktykowanie cnoty wstrzemięźliwości. Papież pisze o obecnej we wszystkich religiach zasadzie wstrzemięźliwości, która pozwala człowiekowi odnaleźć samego siebie i ustalić właściwe relacje ze światem. Chodzi o duchową akceptację paradoksu: „mniej znaczy więcej”. Nie jest to zasada, której propagatorzy próbują oszukać człowieka albo wywołać w nim iluzję zadowolenia z braku, lecz prawda, która wyzwala (por. LS 233) i prowadzi do radości. W pierwszej kolejności chodzi o przeciwstawienie się degradacyjnej postawie konsumpcjonizmu⁵, która „rozprasza serce człowieka, uniemożliwiając docenienie wszystkiego i każdej chwili” (LS 222).

Rozwijając treść tej zasady, papież przeciwstawia się też fałszywemu lękowi, jakoby jej akceptacja prowadziła do redukcji intensywności życia i czyniła je gorszym (por. LS 223). Charakteryzując ludzi, którzy nie chcą zmienić nastawienia konsumpcjonistycznego, stwierdza, że są poniekąd skazani na ciągły wybór i nieustanne poszukiwanie rzeczy, które, jak sądzą, zaspokoilyby ich potrzeby⁶. Rodzą one jednak paradoksalnie negatywne konsekwencje, które przejawiają się w „ogłuszeniu” człowieka, niebędącego w stanie dokończyć recepcji wyższych wartości (por. LS 223). Analizując aspekt pozytywny wstrzemięźliwości, papież stawia tezę, że to dzięki zachowaniu wstrzemięźliwości jakość życia ulega poprawie i staje się intensywniejsza. Franciszek uzasadnia swoją diagnozę faktem nabycia głębszego wejrzenia w rzeczywistość wszystkich bytów oraz nawiązywania szerszych i trwalszych relacji interpersonalnych (por. LS 223). Postawa wstrzemięźliwości sprawia, że człowiek głębiej postrzega drugą osobę i bardziej ją ceni, co owocuje nawiązaniem głębszych relacji i duchową satysfakcją. Wyraża się ona w pewnym nastawieniu serca, które charakteryzuje się umiejętnością „bycia przed kimś w pełni obecnym” oraz umiejętnością uczynienia z siebie w każdej chwili daru Boże-

⁵ Ojciec św. używa jeszcze mocniejszego dookreślenia takiej postawy, gdy pisze o „obsesji na tle konsumpcyjnego stylu życia” (LS 204) albo „obsesji na tle konsumpcji” (LS 222).

⁶ Tę niewystarczalność rzeczy do zaspokojenia pragnień ludzkich syntetycznie opisał św. Augustyn: „Do czegokolwiek się zwrócę, skoro to osiągnę, wydaje mi się niczym, chociaż zdobywam jako upragnione. Skoro wszystko kocham, nie posiadając, a gardzę tym, skoro już posiadam, to jakież dobro mnie nasyci?”. *Objaśnienia Psalmów* 102, 9, tłum. J. Sulowski, *Pisma Starożytności Pisarzy*, t. 40, s. 383.

go, „który powinien być przeżywany w pełni” (LS 226). Taka postawa znajduje swój głęboki wyraz w realizowaniu wartości duchowych, do których należą: charyzmaty, muzyka i sztuka, kontakt z przyrodą oraz modlitwa (por. LS 223), które są głębsze niż wartości doznaniowe związane ze sferą fizyczną i psychiczną.

W duchowości ekologicznej niezbędne staje się kontemplatywne nastawienie do świata. W encyklice Franciszek zachęca do „kontemplatywnego stylu życia, zdolnego do głębokiej radości [...]” (LS 222). „Kontemplatywny styl życia” stanowi istotny element duchowości ekologicznej, ponieważ opisuje wielkość i zdolność natury ludzkiej z jednej strony, z drugiej zaś domaga się innego spojrzenia na świat stworzony. Jeśli pojęcie kontemplacji rozważać się będzie w sensie teoretycznym, jako proces epistemologiczny w ujęciu filozoficznym⁷ prowadzący do poznania istoty rzeczy, ich piękna i porządku (por. LS 5)⁸, to mamy do czynienia z pewną nowością w obecnej dobie. Polega ona na tym, że w postrzeganiu całej rzeczywistości musimy przejść w inne kategorie, wykraczające poza język nauk ścisłych czy biologii (por. LS 11). Oznacza to, że świata bytów nierozumnych nie można traktować wyłącznie w kategoriach przedmiotowych i utylitarystycznych, lecz w kategoriach pewnej współzależności, która przynosi dobro. Należy postrzegać stworzenia w ich porządku i mówić o priorytecie *być przed być użytecznym* (por. LS 69).

Kiedy umysł zostanie oświecony światłem Bożym, wówczas poznanie kontemplacyjne wznosi się na poziom poznania nadprzyrodzonego. W jego świetle wierzący odkrywa głębię oraz bogactwo więzi. W takiej optyce człowiek osiąga harmonię, która jest wyrazem porządku duchowego, promieniującego na relacje z Bogiem, człowiekiem oraz z pozostałymi stworzeniami. Docho-
dzenie do tej harmonii jest fundamentalnym zadaniem, ponieważ tylko wówczas człowiek może osiągnąć spełnienie. U zarania dziejów ludzkości istniała

⁷ Por. J.A. KŁOCZOWSKI, *Kontemplacja. I. W filozofii*, EK, t. IX, Lublin 2002, kol. 748.

⁸ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, Rzym 1987, nr 34. Niektórzy uczeni, badając niezwykle wysoki poziom złożoności materii i jej oddziaływań oraz ich uporządkowanie, stwierdzają, że musiał współdziałać w dziele zaistnienia świata superintelekt. Prof. John Lennox z Oxfordu twierdzi, że „Im więcej dowiadujemy się o naszym wszechświecie, tym bardziej hipoteza, że istnieje Stwórca, zyskuje na wiarygodności”. *Wiedza o wszechświecie prowadzi naukowców do Boga*, <http://www.pch24.pl/wiedza-o-wszechswiecie-prowodzi-naukowcow-do-boga,32997,i.html> [25.11.2016]. Podobnym tokiem myślenia podążył włoski fizyk jądrowy prof. Antonino Zichichi, który stwierdził, że w świecie istnieje logika, ponieważ są odkrywane ciągle nowe prawa. Jeśli jest logika, to musi istnieć jej autor. Chaos nie mógłby być podstawą badań. Por. <http://nowy.ekai.pl/szuflada/protected/190425/c1lbnam9n4-orvglh/#IDAX3AYC> [3.12.2016].

swego rodzaju jedność bytowa, która po grzechu przerodziła się w konflikt (por. LS 66). Przejawia się on nie tylko w wymiarze zewnętrznym, wyrażającym się zerwaniem harmonii pomiędzy przyrodą a człowiekiem, lecz posiada on także wymiar wewnętrzny⁹. Papież Franciszek przytacza słowa swego poprzednika Benedykta XVI, który syntetycznie oddał dramat konfliktu wewnętrznego i jego zewnętrznych skutków: „Na świecie jest coraz więcej zewnętrznych pustyń, ponieważ pustynie wewnętrzne stały się tak rozległe”¹⁰. Uzdrawienie tego wewnętrznego konfliktu wprowadza harmonię do świata stworzonego, który stanowi wspólny dom, czyli przestrzeń wzajemnego oddziaływania i powiązań życiowych (por. LS 225).

Do życia duchowością ekologiczną konieczne jest ekologiczne nawrócenie¹¹. Jest rzeczą charakterystyczną, że papież wiąże je z „pewną mistyką”, podając jej charakterystyczne cechy. Pośrednio odwołuje się do historycznego redukcjonizmu duchowości, a tym samym także do mistyki, która doskonałość życia chrześcijańskiego wiązała z aspektem duchowym, zaniedbując czy wręcz pomijając cały wymiar sfery fizycznej człowieka i świat stworzeń widzialnych. Taka postawa groziła oderwaniem od rzeczywistości ziemskich i ich lekceważeniem. Dlatego Franciszek zaznacza, że jako chrześcijanie „nie zawsze gromadziliśmy i pomnażaliśmy bogactwa, jakie Bóg dał Kościołowi, którego duchowość nie jest odłączona od ciała ani też od natury czy realiów tego świata [...]” (LS 216). Papież jednak nie pozostaje na zdiagnozowaniu aspektu negatywnego, lecz podaje ogólne twierdzenie, które wyznaczać będzie obligatoryjność zaangażowania się każdego chrześcijanina w troskę o stworzony świat: „żyjemy z nimi [realia świata – S.Z.] i w nich, w jedności ze wszystkim, co nas otacza” (LS 216)¹².

Wezwani do nawrócenia są ci chrześcijanie i ludzie modlitwy, którzy pod pretekstem realizmu i pragmatyzmu nie tylko nie zajmują się środowiskiem naturalnym, lecz drwią z troski o nie. Jest to postawa nie tylko nieodpowiedzialna, lecz naganna, zasługująca na poważne napomnienie. Inna grupa nie

⁹ Por. M. GRUNT, *Pokój wewnętrzny warunkiem pokoju zewnętrznego w świetle wybranych wypowiedzi Jana Pawła II*, w: *Ku szczęściu – bez oszustwa*, red. J. Misiurek i in., Lublin 1997, s. 191.

¹⁰ *Homilia inauguracyjna pontyfikatu 24 kwietnia 2005*, http://w2.vatican.va/content/benedictxvi/it/homilies/2005/documents/hf_ben-xvi_hom_20050424_inizio-pontificato.html [26.11.2016].

¹¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem. Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju*, Rzym 1990, 13.

¹² Zob. J. GOGOLA, *Teologia komunii z Bogiem. Synteza teologii duchowości*, Kraków 2012⁴, s. 217.

zajmuje tak lekceważącego i gorszącego stanowiska, lecz nie przyczynia się do poprawy jakości środowiska. Papież wymienia osoby, które zajmują bierną postawę, co skutkuje niechęcią do zmiany negatywnych przyzwyczajeń (por. LS 217). Wewnętrznie jest to postawa niespójna, ponieważ akceptuje pewien rodzaj zła moralnego, a z drugiej stara się być blisko Boga, Światłości Wiecznej. Osobowe spotkanie z Jezusem, które jest fundamentem duchowości i mistyki chrześcijańskiej, niesie ze sobą wielorakie konsekwencje, również wobec środowiska naturalnego. „Życie powołaniem, by być obrońcami dzieła Bożego, jest istotną częścią życia uczciwego, nie zaś czymś opcjonalnym, ani też drugorzędnym elementem doświadczenia chrześcijańskiego” (LS 217). Niemożliwa jest prawdziwa duchowość i mistyka chrześcijańska bez otwarcia się na świat stworzony i bez okazywania aktywnej troski o niego¹³, dlatego należy nieustannie czuwać nad właściwą postawą chrześcijan, która nie może karmić się niechęcią czy wręcz ucieczką od świata, lecz winna być jego właściwą miłością¹⁴. „Nie uciekamy od świata ani nie zaprzeczamy naturze, kiedy chcemy spotykać się z Bogiem” (LS 236).

2. NOWA RELACJA Z BOGIEM

Jednym z podstawowych twierdzeń papieskiego dokumentu jest istnienie Boga, który powołał świat do istnienia. Z tego biblijnego założenia wynikają ważne implikacje. Wchodząc w dialog z ludźmi dobrej woli, którzy takiej wiary nie podzielają¹⁵, papież Franciszek przedstawia Boga, który z jednej strony broni i chroni człowieka przed jego autodestrukcyjnym działaniem, z drugiej zaś broni świat przed nadmierną a nieraz łupieżczą jego eksplo-

¹³ Ojciec św. przedstawił pewne trendy w duchowości chrześcijańskiej, które miały negatywny wpływ na widzenie świata. Starożytna tradycja monastyczna sprzyjała ucieczce od świata, od miejskiej dekadencji w celu szukania obecności Boga na pustyni. Równowagę pomiędzy modlitwą i nauką a pracą fizyczną przywrócił św. Benedykt z Nursji. „Takie przedstawienie pracy fizycznej przenikniętej sensem duchowym okazało się rewolucyjne. Nauczono się poszukiwać dojrzałości i uświęcenia we wzajemnym przenikaniu się skupienia i pracy. Ten sposób przeżywania pracy czyni nas zdolniejszymi do troski i szacunku wobec środowiska oraz nasycy zdrowym umiarem nasze relacje ze światem” (LS 126).

¹⁴ W XX wieku wyraźnie mówi się o tzw. duchowości inkarnacyjnej, która realizuje się nie w oderwaniu od świata i jego problemów, lecz właśnie jako zanurzona w tym świecie ze światłem i mocą Trójcy Świętej. Por. Ch.A. BERNARD, *Wprowadzenie do teologii duchowości*, tłum. J. Machniak, Kraków 1996, s. 83.

¹⁵ Ojciec św. wymienia dwie grupy osób, które wiarę uważają za element irracjonalny albo za subkulturę, która musi być tolerowana. Por. LS 62.

tacją. Taki imperatyw wypływa z porządku stworzenia świata. Dlatego zobowiązania chrześcijanina wobec natury wynikają nie tylko z racji bycia człowiekiem, lecz również z wiary, która mówi o jego stworzeniu i odkupieniu. Chrześcijanin ma obowiązek respektować dobra dane mu przez Stwórcę i troszczyć się o nie (por. LS 64)¹⁶.

W związku z aktem stwórczym papież podkreśla pewne różnice semantyczne w określaniu rzeczywistości pojęciem „natura” albo „stworzenie”. Ten ostatni termin lepiej odpowiada planowi, zgodnie z którym Bóg powołał wszystko do istnienia. Pojęcie „stworzenie” oznacza, że świat nie wywodzi się z chaosu czy przypadku, lecz z wolnej decyzji Stwórcy. I nie chodzi w tym przypadku o akt stwórczy jako wynik arbitralnej wszechmocy, która poczytywana byłaby jako manifestacja siły czy jako wola autoafirmacji Wszechmogącego Bytu. Podstawową racją powołania wszystkiego do istnienia była miłość Boga, który jest bezmierną dobrocią (por. LS 77). W świetle Boskiego planu miłości każda rzecz posiada swoją wartość i znaczenie, stając się darem, który pochodzi od Ojca. W tym spektrum semantycznym natura przestaje być traktowana tylko w kategoriach systemu analizowanego i zarządzanego (por. LS 76), lecz staje się spotkaniem z darem i wartością.

Nie tylko akt stwórczy zawiera prawdę o wielkiej wartości materii i całego świata, lecz w jeszcze większym stopniu podkreśla ją wcielenie Syna Bożego. Druga Osoba Trójcy Świętej przyjęła w swój Byt cały materialny świat, stając się jednym z bytów widzialnych. W ten sposób materia stała się elementem wieczności i boskości. Jeśli Bóg przyjął ludzką naturę, to wymiar materialny doznał największego wyniesienia i dowartościowania. Godność widzialnego świata nie kończy się na przyjęciu go przez Boga, lecz zmierza w kierunku przeobstwienia. Ponieważ Wcielone Słowo Boże dokonało przemiany materii w akcie zmartwychwstania, to znaczy, że nie zostanie ona zniszczona, lecz odmieniona (por. LS 235). Chrześcijaństwo zatem dowartościowuje w stopniu najwyższym widzialny świat nie tylko z racji naturalnych, lecz nade wszystko z racji nadprzyrodzonych.

Aktem największej czci oddawanej Bogu a zarazem momentem ukazania doniosłości świata widzialnego jest Eucharystia. Ta doniosłość ukazana jest w fakcie, że Wcielony Syn Boży po śmierci i zmartwychwstaniu chciał pozostać z ludźmi nie tylko w sposób duchowy, lecz także realny i substancjalny. Pragnął dotrzeć „do naszej intymności poprzez fragment materii. Nie z wyso-

¹⁶ Por. BENEDYKT XVI, Encyklika o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie *Caritas in veritate*, Rzym 2009, 51.

ka, ale od wewnątrz, abyśmy w naszym świecie mogli się z Nim spotkać” (LS 236). Papież odwołuje się do struktury sakramentów, które zawierają w sobie istotny element materialny. To właśnie pod widzialnymi postaciami wina i chleba Jezus Chrystus ukrył swoje bóstwo i człowieczeństwo. W ten sposób świat materii staje się koniecznym pośrednikiem w uzyskaniu duchowych darów. Dlatego Eucharystia jednoczy wymiar boski i ludzki oraz przenika cały stworzony świat. W niej „stworzenie odnajduje swoje największe wywyższenie” (LS 236).

W perspektywie zjednoczenia sakramentalnego Bóg jawi się jako obecny i przenikający dogłębnie cały wszechświat. Franciszek określa Eucharystię jako „akt kosmicznej miłości”, ponieważ przekazuje ona obecność Boga, który immanentnie podtrzymuje w egzystencji całą rzeczywistość. W tym duchowym horyzoncie rodzi się pragnienie uwielbienia miłującego świat Boga (por. LS 236). Wielbiąc Boga w Jego dziełach, człowiek może stanąć tylko w akcie adoracji, która stanowi wyraz przyjęcia Go jako Stwórcy i Pana¹⁷. Wiara w Trójjedynego Boga pozwala więc na głębszym poziomie postrzegać całe stworzenie, a zarazem widzieć w stworzeniu piękno i wielkość Boga. „Z tego względu – pisze papież – Eucharystia jest także źródłem światła i motywacji dla naszych niepokojów o środowisko i ukierunkowuje nas, byśmy byli opiekunami całego stworzenia” (LS 237).

Szczególnego znaczenia nabiera udział w niedzielnej Eucharystii. Dzień ten, podobnie jak żydowski szabat, został dany jako czas dla uzdrowienia relacji człowieka z Bogiem, z drugim człowiekiem oraz ze stworzeniem. Niedziela jest zapowiedzią nowej ery zapoczątkowanej w śmierci, w zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa Chrystusa, która dopełnienie znajdzie w eschatologii. W Paruzji dokona się ostateczna przemiana całej rzeczywistości stworzonej¹⁸. Niedziela jest także zwiastunem wiecznego pokoju człowieka w Trójjedynym Bogu. Umiejętność świętowania i doświadczenia odpoczynku należy do istotnych elementów tego świętego dnia. Papież pisze o „kontemplacyjnym wytchnieniu”, które nie oznacza bierności albo pozbawienia wszelkiej aktywności. Charakteryzując współczesną mentalność, zaznacza, że pojęcie odpoczynku rozumiane jest pejoratywnie jako coś bezowocne-

¹⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego* zdefiniował adorację jako „zasadniczą postawę człowieka, który uznaje się za stworzenie przed swoim Stwórcą. Wystawia wielkość Pana, który nas stworzył, oraz wszechmoc Zbawiciela, który wyzwala nas od zła. Jest uniżeniem się ducha przed «Królem chwały» (Ps 24, 9-10) i pełnym czci milczeniem przed Bogiem, który jest «zawsze większy»” (KKK 2628).

¹⁸ Por. KKK 2174.

go czy zbędnego, ponieważ pozbawione jest aktywności zewnętrznej. Tymczasem chodzi o wymiar receptywny człowieka, który nadaje sens zewnętrznym aktom. „Kontemplacyjne wytchnienie” staje się aktem bezinteresownym, w którym sfera duchowa dochodzi go głosu, ażeby napełnić sensem i mądrością życiową każdą ludzką działalność. Taki odpoczynek chroni człowieka przed pustym aktywizmem oraz niepohamowaniem i wyizolowaniem sumienia, które widzi wyłącznie osobisty interes i dąży do osiągnięcia własnych korzyści (por. LS 237). Niespokojni ludzie, nieumiejący przeżywać odpoczynku, doświadczają głębokiej niestabilności, która popycha ich do gorączkowego wykonywania swoich zadań, ażeby czuli się zajęci i byli w ciągłym pośpiechu, traktując wszystko po drodze (por. LS 225). Stąd niedzielny odpoczynek i wpisane w niego kontemplacyjne wytchnienie pomaga żyć w Bożym świetle, które ukazuje prawa człowieka, szczególnie ubogiego, i wzywa do troski o przyrodę (por. LS 237).

Wyrazem wnikliwego spojrzenia, które pozwala nam głębiej poznać Boga w relacji do człowieka i świata, jest prosta modlitwa przed posiłkiem i po jego zakończeniu. Błogosławieństwo pokarmu pozwala uświadomić wierzącym prawdę, że wszystko zawdzięczają dobroci Boga. Rodzi się spontanicznie w sercu człowieka głębokie przekonanie o zależności od Stwórcy, który nie jest tyranem i autokratą, lecz najlepszym Ojcem, przygotowującym swoim dzieciom dary. Pozwala też przeżyć na nowo prawdę o zatroskaniu i pracy innych ludzi, którzy przygotowali i wyhodowali owoce ziemi. Wreszcie przypomina o duchowej solidarności, która łączy z biednymi (por. LS 227). Krótkie i proste błogosławieństwo pomaga uświadomić prawdę o radosnej zależności od Boga, bycia w Jego ręku aż po odczuwanie cierpienia z ubogimi.

W świetle dotychczasowych analiz zrozumiałe staje się jednoznaczne stanowisko Franciszka, który stwierdza, że nie można popierać duchowości eliminującej Boga wszechmogącego i Stwórcę. Wydaje się bowiem, że dla pewnych grup chrześcijańskich ekologów można taką cenę zapłacić za wspólne stanowisko na rzecz ochrony i promocji ekologii. Papież uzasadnia to jednoznaczne stwierdzenie poważnymi, negatywnymi konsekwencjami, które szkodziły i będą szkodzić stworzeniom i człowiekowi po odrzuceniu Źródła Stworzenia. Jeśli nie ma Boga, to albo człowiek zacznie oddawać cześć jakimś potęgom światowym, albo uczyni siebie panem na miejscu Boga. Najlepszym rozwiązaniem, które usytuuje człowieka na właściwym mu miejscu i odbierze usurpowane sobie prerogatywy, jest ponowne przypomnienie postaci prawdziwego Boga: Pana i Władcy oraz Ojca Stworzyciela. W innym przypadku człowiek nieustannie będzie pociągany przez chęć narzucania rzeczywistości swoich praw i egoistycznych interesów (por. LS 75). Można postawić tezę,

że tylko przyjęcie istnienia Boga jako Stworzyciela i Ojca w pełni zabezpiecza zarówno człowieka, jak i stworzenie przed destrukcją i poprowadzi rozwój we właściwym kierunku. Najlepszym przykładem jest św. Franciszek, który zapoczątkował rewolucyjne spojrzenie na świat stworzony, ponieważ do jego czasu ludzie pracowali przeciw stworzeniu, ażeby wydobyć z ziemi pożywienie i opanować żywioły. Od jego nawrócenia zaczęła się epoka otwartości i wrażliwości na przyrodę oraz jej podziw¹⁹.

3. NOWA RELACJA Z CZŁOWIEKIEM

W duchowości ekologicznej, jak zostało to wykazane, podstawowe miejsce zajmuje Bóg, który jest gwarantem wartości i porządku stworzonego świata. On stworzył człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden (por. Rdz 2,7-8). Ten metaforyczny opis przekazuje prawdę o zamierzonym przez Boga porządku (por. LS 221). Pod metaforą ogrodu Eden zostały opisane relacje zachodzące pomiędzy człowiekiem a pozostałymi stworzeniami. Tylko człowiek otrzymał przywilej bycia stworzonym na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1,26), przez co Stwórca chciał ustanowić go wyjątkowym bytem w świecie widzialnym²⁰. Zarówno papież Jan Paweł II, jak i papież Franciszek sprzeciwiają się wszelkiej redukcji, a tym samym degradacji godności człowieka do poziomu bytów nierozumnych. Uznawanie człowieka „jedynie za jakiś byt pośród innych”, pisze papież Franciszek, prowadzi do nowego nieładu (LS 118)²¹.

¹⁹ F. CARDINI, *Frate Francesco, papa Francesco e l'ecologia*, http://www.sanfrancescopatronoditalia.it/blog-francescani/frate-francesco-papa-francesco-e-l-ecologia--574#.WDrHlrlA_CM [28.11.2016].

²⁰ Papież Franciszek wyjaśnia, że człowiek „niesie ze sobą pewną nowość, której nie da się wyjaśnić przez ewolucję oraz inne systemy otwarte” (LS 81). Tę tezę należy nieustannie podkreślać, ponieważ pojawiają się coraz częstsze opinie o braku istotnej różnicy pomiędzy człowiekiem a światem zwierząt. Symptomatyczna jest wypowiedź dra neurofizjologii Pawła Boguszewskiego, który stwierdził, że „Moralność, rozumiana jako granie według określonych reguł, daje nam możliwość tworzenia narodów i państw. To nas wyróżnia, ale byłbym ostrożny ze stawianiem kategorycznej granicy w kwestiach społecznych pomiędzy człowiekiem a zwierzętami”. *Moralność mózgu. Paweł Boguszewski w rozmowie z Karoliną Głowacką*, „Znak” 2016, nr 10, s. 24.

²¹ Taka wizja człowieka stanowi błąd antropologiczny, który św. Jan Paweł II określił mianem eko- i biocentryzmu (*ecocentrismo e biocentrismo*). *Discorso ai partecipanti ad un convegno su ambiente e salute (24 marzo 1997, nr 5, https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1997/march/documents/hf_jpii_spe_19970324_ambiente-salute.html)* [16.11.2016]. Wcześniej podstawy do twierdzenia, że życie człowieka bez cech dla niego charakterystycz-

Konieczne staje się ponowne przemyślenie i ukazanie wielkości człowieka w szczególnych jego zdolnościach poznawania, woli, wolności i odpowiedzialności. Stanowią one niezbędny „kapitał” ludzki do tego, żeby człowiek mógł poczuć się odpowiedzialny za bliźniego i środowisko. Zakładają także ważną prawdę – bez której nie ma pełnej antropologii – że człowiek nie jest efektem gry losowej lub fizycznego determinizmu (por. LS 118), lecz pragnieniem i aktem decyzyjnym Boga, który z miłości powołał go do istnienia (por. LS 65). Negowanie wyjątkowości prowadzi do zagrożenia, którym jest osłabienie świadomości odpowiedzialności w sumieniu za cały świat (por. LS 118).

Negatywne skutki „wypaczonej antropologii” dotyczą nie tylko byty nierozumne, lecz także ludzkość. Gdy chrześcijaństwo podkreśla wyjątkowość bytową człowieka, to wskazuje na to, że każdy człowiek winien docenić inną osobę i zająć postawę otwartości. W ten sposób potwierdza godność i prawa osoby ludzkiej, otaczając ją należnym jej szacunkiem. To otwarcie egzystencjalne, które jest zarazem imperatywem moralnym, przerodzić się winno w głębokie duchowe zaangażowanie. Papież, analizując rzeczywistość, dostrzega oznaki zbiorowego egoizmu²², który wynika z indywidualnego obse-

nnych nie posiada tej samej wartości co życie zwierząt, nakreślił australijski etyk Peter Singer. „Możemy zasadnie twierdzić – pisał – że pewne cechy istoty żywej nadają jej życiu większą wartość, lecz jeśli tak, to życie niektórych zwierząt jest na pewno cenniejsze niż życie niektórych ludzi. Na przykład szympan, pies czy świnia mają bardziej rozwiniętą świadomość i większą zdolność nawiązywania relacji z innymi niż poważnie upośledzone niemowlę lub osoba z ciężkim otępieniem starczym”. *Wyzwolenie zwierząt*, tłum. A. Alichniewicz, A. Szczęśna, Warszawa 2004, s. 24. Niektórzy idą o krok dalej i stawiają pytania, na które w poprzednich stuleciach odpowiedź była oczywista: „Czy zwierzęta mają prawa jak ludzie? Które prawa? Czy płód człowieka to człowiek?”. J. DUKAJ, *Czy nadejście idei postępu było przejawem postępu?*, „Znak” 2016, nr 10, s. 9. Pewne grupy prezentują poglądy, które mówią o równości zwierząt i człowieka. Do nich należy były ksiądz Tomasz Jaeschke, który twierdzi, że nie ma różnicy pomiędzy ludźmi a zwierzętami. Założył *Animal Spiritual Church*, w którym błogosławi zwierzęta, co posłużyło do określenia go pastorem zwierząt (*animal pastor*). *Animal pastor. Zrzucił sutannę, by krytykować Kościół i błogosławić zwierzęta*, <http://www.pch24.pl/animal-pastor--zrzucil-sutanne--by-krytykowac-kosciol-i-blogoslawic-zwierzeta,45997,i.html> [2.12.2016]. Wywołany temat praw ludzi i zwierząt uruchomił jeszcze jeden obszar, dotyczący pytania o prawa roślin, choć tych ostatnich nie porównuje się z człowiekiem. Miachael Marder, wykładowca filozofii fundacji Ikerbasque na Uniwersytecie Kraju Basków w Vitorii–Gasteiz, pisze o specyficznej podmiotowości roślin, która przejawia się w odczuwaniu bólu oraz w swojej inteligencji. Postuluje sformułowanie ewentualnej *Uniwersalnej deklaracji praw roślin*. Por. *Czy rośliny powinny mieć prawa?*, „Znak” 2016, nr 6, s. 6-13.

²² Pisał już o nim Jan Paweł II w: *Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem*, 8.

syjnego konsumpcjonizmu. Człowiek staje się egoistyczny i ograniczony do zaspokajania własnych potrzeb. Taką postawę papież nazywa autoreferencyjnością. Jest to postawa znaczeniowo szersza aniżeli konsumpcjonistyczna, ponieważ jest nastawiona w każdej dziedzinie i w kontakcie na skierowanie wszystkiego ku sobie i swojej wygodzie oraz na czerpanie korzyści. Wskutek takiego zachowania człowiek izoluje się w świadomości od ludzi i pozostałych bytów, zwiększając swoją zachłanność. Usiłuje wypełnić pustkę egzystencjalną różnymi rzeczami, które pragnie posiadać i konsumować. Te pożądania i pragnienia przesłaniają mu światło mądrości Bożej, widzenie wielkości i wyjątkowości drugiego człowieka i wreszcie powodują niewrażliwość na wartości związane ze światem materialnym²³. Ostatecznie obsesja na tle konsumpcjonistycznego stylu życia, która odzwierciedla postawę autoreferencyjną, może „sprowokować jedynie przemoc i wzajemne zniszczenie” (LS 204).

Postawa autoreferencyjna może objawić się w jeszcze niebezpieczniejszym skutku, jakim jest taki rodzaj autowaloryzacji, który podporządkowuje wszystko wolnemu osądowi „ja”, wyniesionemu do niezależnego od niczego i nikogo arbitra. Papież pokazuje implikacje takiej postawy, którymi są wygoda i relatywizm. Technokratyczny model²⁴, który uważa każde osiągnięcie za postęp i rości pretensje do zaspokojenia wszystkich potrzeb człowieka, oraz pragnienie nieograniczonej władzy, rozwija w ludziach relatywizm, w którym zarówno stworzenie, jak i człowiek posiadają na tyle wartości, na ile służą własnym interesom. Franciszek pokazuje to jako logiczny proces, w którym tworzą się postawy powodujące w konsekwencji „degradację środowiska naturalnego i społecznego” (LS 122)²⁵.

²³ Jest to klasyczna przeszkoda w rozwoju duchowym, którą opisywał wielki mistyk hiszpański św. Jan od Krzyża. Jak twierdzi, jedną ze szkód, którą wyrządzają pożądania, jest zaślepienie i zaciemnienie, które na podobieństwo dymów i mgieł przesłaniają jasne promienie słońca, pragnące oświetlić przestrzeń. Używając tej metafory mistyk karmelitański adaptuje ją do duchowego wzroku człowieka, który nie jest w stanie dostrzec prawdy o Bogu, człowiekowi i świecie materialnym, pozostając w ciemności niewiedzy. *Droga na Górę Karmel*, księga I, rozdział 8, nr 1.

²⁴ Papież Franciszek używa pojęcia „paradygmat technokratyczny”, który charakteryzuje się przedmiotowym ujęciem rzeczywistości, traktującym ją jako zupełnie bezkształtną i całkowicie dostępną dla manipulacji. Podmiot występuje z pozycji właściciela i osoby dominującej, która może dowolnie przekształcać rzeczywistość. Por. LS 106.

²⁵ Jan Paweł II wyraźnie pisał o wzajemnej zależności i warunkowaniu się troski o człowieka z ochroną przyrody. „W wielu stronach świata hołduje ono [współczesne społeczeństwo – S.Z.] zasadom hedonizmu i konsumpcji, nie troszcząc się wcale o ich zgubne konsekwencje. Mówiłem już, że zły stan ekologii jest przejawem głębokiego moralnego kryzysu człowieka,

Kultura relatywizmu, wynikająca z postawy autoreferencyjnej, degradowała także drugą osobę w jej godności. Papież określa taką kulturę mianem patologii, ponieważ pobudza i prowadzi do wykorzystania innej osoby i potraktowania jej jak przedmiotu. W perspektywie tej kultury zmuszanie ludzi do pracy przymusowej lub przejmowanie osoby za długi jako niewolnika, nie stanowi zaskakującego działania, ponieważ wpisuje się w jej logikę. Podobnie traktowanie osób starszych, które nie służą własnym interesom, czy wykorzystywanie seksualne dzieci, które mają służyć zaspokojeniu rozbudzonych dewiacyjnych potrzeb, są konsekwencją nieodpartego pragnienia nasycenia egoistycznych zapotrzebowań. Nie może dziwić fakt, że także środowisko doznaje szkód, np. w postaci handlu skórami zwierząt zagrożonych wyginięciem. Takie postępowanie papież opisuje jako logikę „użyj i wyrzuć”, w której dominuje zamknięcie się we własnym „ja” (LS 123).

Postawa autoreferencyjna wraz z logiką „użyj i wyrzuć” prowadzi do utraty wrażliwości nawet na najślabszych i najbardziej niewinnych. Chodzi o osoby niepełnosprawne, ludzi ubogich i ludzkie embriony, które we współczesnej dobie poddaje się wykluczeniu w różnych formach. W szczególny sposób papież odnosi się do poczętego życia ludzkiego, stwierdzając, że „nie da się pogodzić obrony przyrody z usprawiedliwieniem aborcji” (LS 120)²⁶. Franciszek wyciąga wniosek, że jeśli nie usłyszy się głosu najślabszych, to „trudno jest usłyszeć wołanie samej przyrody” (LS 117). Podobnie należy widzieć tę sprawę na płaszczyźnie społecznej. Bezskuteczna jest próba edukacji w celu otwarcia serc młodych pokoleń na ludzi słabych i ubogich, którzy są czasami uciążliwi lub kłopotliwi, jeśli nie otoczy się opieką ludzkiego

bowiem brak poczucia wartości osoby i życia ludzkiego powoduje obojętność w stosunku do innych i do świata”. *Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem*, 13.

²⁶ W niektórych kręgach ekologów uznaje się, że największym zagrożeniem dla planety ziemi jest człowiek. Ponieważ rozmnaża się w szybkim tempie, czerpie z ograniczonych zasobów naturalnych ziemi oraz jest sprawcą efektu cieplarnianego i zanieczyszczenia, to należy ograniczyć jego populację wszelkimi możliwymi metodami. Te grupy określają człowieka rakiem ziemi. Por. A. STELMACH, *Zrównoważony rozwój – „walka z rakiem”, którym jest... człowiek*, <http://www.pch24.pl/zrownowazony-rozwoj---walka-z-rakiem--ktorym-jest---czlowiek,47539,i.html#ixzz4QmdJ6wlj> [24.11.2016]. W podobnym tonie pisał Al Gore, były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych i laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 2007 roku. W książce *Niewygodna prawda* napisał: „Wyznawcy ekologii głębokiej uważają, że człowiek jest zarazkiem, rodzajem wirusa powodującego choroby naszej planety zagrażające jej życiowym funkcjom. Przypisują oni człowiekowi rolę globalnego nowotworu, który rozrasta się w sposób niekontrolowany i na swoje potrzeby, jak nowotwór, zabiera zasoby potrzebne do życia planecie”. Cyt. za: P. TOBOŁA-PERTKIEWICZ, *Homo ecologicus. Zielona religia*, <http://www.pch24.pl/homo-ecologicus--zielona-pseudoreligia-,444,i.html> [2.12.2016].

embriona (por. LS 120)²⁷. Papież pokazuje wyraźną sprzeczność w niektórych ruchach ekologicznych, broniących integralności środowiska i słusznie domagających się ograniczenia niektórych badań naukowych, ale już niestosujących tych samych zasad do życia ludzkiego (por. LS 136). Taka postawa jest sprzeczna z ekologią integralną i duchowością ekologiczną.

Odpowiedzią na te antropologiczne zagrożenia jest przeciwna postawie autoreferencyjnej postawa autotranscendencji. Zamiast zamknięcia się we własnym „ego”, którego efektem jest izolacja, człowiek może otworzyć się i wyjść ku innym. Tylko dynamika transcendowania siebie pozwala rozpoznać wartość stworzeń i umożliwia podjęcie troski o wszystkie byty. W niej następuje rozwiązanie problemu dotyczącego postawienia sobie granic w celu uszanowania godności innych stworzeń i ocalenia ich przed degradacją (por. LS 208). Przeniknięcie każdego bytu światłem poznania i miłości nadprzyrodzonej prowadzi człowieka w sposób nieunikniony do głębokiego poznania świata i zachwyty nad stworzeniami. Taka aktywność pozwala spontanicznie podjąć dzieło ochrony środowiska i budować dobre więzi społeczne, oparte na solidarności i wzajemnym szacunku.

Do formacji duchowości ekologicznej potrzebny jest właściwy rodzaj edukacji ekologicznej, która widzi w przyrodzie nie tylko przedmiot badań i zdobywcy, lecz ukazuje ją także jako tajemnicę. Papież charakteryzuje cele edukacji ekologicznej, począwszy od początkowej fazy, w której skoncentrowana była na informacji naukowej, podnoszeniu świadomości zagrożenia ekologicznego i zapobieganiu mu, aż po czasy współczesne, w których stara się włączyć krytykę „mitów” nowoczesności opartej na rozumie instrumentalnym, a także przywrócić równowagę różnym poziomom ekologicznym: wewnętrznemu – równowagi z sobą samym, solidarności ze wszystkimi ludźmi; duchowemu – więzi z Bogiem i naturalnemu – więzi ze wszystkimi bytami. Franciszek stawia edukacji ekologicznej wysoki cel duchowy, którym jest pomoc w dokonaniu „skoku w Tajemnicę” (LS 210). Chodzi tu o Tajemnicę Transcendentną, która stanowi istotny element wszystkich religii. To właśnie Tajemnica najgłębiej uzasadnia wymogi etyczne ekologii integralnej, broniąc także człowieka przed autodestrukcją²⁸.

²⁷ Syntetycznie ujął tę myśl papież Benedykt XVI: „Kiedy jakieś społeczeństwo zmierza do negocjowania i unicestwiania życia, nie znajduje więcej motywacji i energii potrzebnych do zaangażowania się w służbę prawdziwego dobra człowieka”. Encyklika o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie *Caritas in veritate*, 28. Por. TENŻE, *Oreędzie na Światowy Dzień Pokoju 2007*, 5.

²⁸ Problem uzasadnienia norm etycznych podjął Benedykt XVI w słynnym ratyzbońskim

Duchowością ekologiczną żyła św. Teresa z Lisieux, która praktykowała małą drogę miłości. Codzienne proste gesty, przełamujące logikę wyzysku i konsumpcjonizmu, dobre słowo i uśmiech, które są ziarnami pokoju i przyjaźni, stanowią istotny element duchowości ekologicznej (por. LS 230)²⁹. Staje się w nich transparentna miłość do człowieka i pragnienie wejścia w jego problemy w celu niesienia pomocy. Ta właśnie święta Karmelu, która odkryła wielką i darmową miłość Boga, potrafiła pokochać i docenić ludzi najmniejszych i najuboższych zarówno duchowo, jak i materialnie. Do niej w szczególności odnoszą się słowa papieża, gdy pisze, że warunkiem „autentyczności poczucia wewnętrznego zjednoczenia z innymi bytami natury jest równoczesna czułość, współczucie i troska o człowieka” (LS 91).

4. NOWA RELACJA ZE ŚWIATEM

Duchowość ekologiczna zakłada nie tylko właściwe odniesienie do Boga i do człowieka, lecz także do pozostałych stworzeń. Istnieje bowiem fałszywy antropocentryzm, który stawia człowieka w pozycji absolutnego pana wobec świata (por. LS 64,223). Człowiek wykorzystuje w sposób bezwzględny swoją dominację nad stworzeniami i dokonuje rabunkowej eksploatacji zasobów globalnych³⁰. Papież Jan Paweł II pisał o zagrożeniu traktowania dóbr materialnych jako „łupu” (*la preda*) dla nielicznych³¹. Franciszek przedstawił takie widzenie ziemi i jej zasobów przez człowieka jako „krótkowzroczne i egoistyczne wyzyskiwanie”, które należy określić mianem „grzechu”³². Dla

wykładzie w 2006 roku. Powiedział wówczas: „Próby konstruowania etyki z reguł ewolucji lub z psychologii i socjologii okazują się być po prostu nieadekwatne”. *Przemówienie na uniwersytecie w Ratzbonie (Regensburg), 12.09.2006*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/podroze/ben16-ratzbona_12092006.html [3.12.2016].

²⁹ Wzorem duchowości ekologicznej jest także Matka Teresa z Kalkuty, dla której słowa Jezusa z krzyża: „Pragnę” stały się inspiracją i motywem pochylania się nad najuboższymi z ubogich, którzy byli wykluczeni, oraz poczętymi dziećmi zagrożonymi aborcją. Jej codzienna postęga i miłość zainspirowały wiele osób do zmiany stylu życia.

³⁰ Papież używa innych pejoratywnych określeń, które mówią o deprawacji człowieka oraz o ślepotcie intelektualnej. Apeluje, aby „odrzuć wszelkie despotyczne i nieodpowiedzialne panowanie człowieka nad innymi stworzeniami” (LS 83). Por. *Apokalipsa już się rozpoczęła. René Girard w rozmowie z redakcją czasopisma „Réforme”, „Znak” 2016, nr 11, s. 59.*

³¹ GIVANNI PAOLO II, *Discorso ai partecipanti ad un convenio su ambiente e salute (24 marzo 1997)*, nr 4, https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1997/march/documents/hf_jp-ii_spe_19970324_ambiente-salute.html [16.11.2016]. Por. KKK 339.

³² FRANCISZEK, *Okazujemy miłosierdzie naszemu wspólnemu domowi. Przesłanie na Świa-*

scharakteryzowania tej postawy papież odwołuje się do prometejskiego marzenia zdominowania i panowania nad światem (por. LS 116). Ten mit próbowano realizować zwłaszcza podczas rewolucji technicznej w XIX i w pierwszej połowie XX wieku, kiedy naturę potraktowano jako zdobyczny łup. Taki sposób niespójnego i niszczycielskiego zachowania jest efektem popełnionego przez człowieka u początku jego dziejów grzechu, który został określony jako grzech pierworodny (por. LS 66)³³.

W stanie niewinności prarodzice mieli przekazywać życie, panować nad stworzeniami i czynić sobie ziemię poddaną (por. Rdz 1,28). Zgodnie z mądrością opisu biblijnego uprawianie przez człowieka ziemi oznaczało: oranie i jej kultywowanie, dogłębnie zaś zostało wyjaśnione przez czasowniki: strzec, chronić, zachowywać, bronić i czuwać. W takiej perspektywie człowiek jawi się raczej jako opiekun i troskliwy zarządca, a nie absolutny pan świata (por. LS 67)³⁴. Stąd zaangażowanie ekologiczne nie jest tylko prostą troską o otaczający świat bytów ożywionych i nieożywionych oraz troską o atmosferę, lecz projektem moralnym, który ma swoje odniesienie do Boga i do drugiego człowieka (por. LS 210,219)³⁵.

Przeciwnym ekstremalnym poglądem w stosunku do człowieka, jako absolutnego władcy, jest idea wyniesienia ziemi, aż po jej deifikację³⁶. Papież nie definiuje istoty tego fenomenu, lecz kreśli jego objawy. Symptomy prze-

towy *Dzień Modlitwy o Ochronę Świata Stworzonego*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2016, nr 9, s. 5. Zob. W. EICHELBERGER, *Lepiej dać się zabić, niż zabić kogoś*. Wojciech Eichelberger w rozmowie z Dominiką Kozłowską, „Znak” 2016, nr 10, s. 31.

³³ Por. JAN PAWEŁ II, *Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem*, 3.

³⁴ Papież Franciszek, szukając uzasadnienia dla takiego postępowania, stwierdził, że „Dorastaliśmy myśląc, że jesteśmy jej właścicielami i rządcami uprawnionymi do jej ograbienia” (LS 2). To stwierdzenie stawia zarzut wobec chrześcijan, którzy w pewnych okresach historii wypaczyli myśl Bożą. Por. LS 67; FRANCISZEK, *Papież do Akademii Nauk: nawrócenie ekologiczne i sprawiedliwość*, <http://nowy.ekai.pl/szuflada/protected/190419/9bec2cs6umkspebe/#I-DESLU0OC20UT1HXBUBPWA1TFWBP4E5AAS2KWO2DCEAFP5OBY4SXCG>[28.11.2016]. Zob. M. HAMBACH-STEINS, *Ein Impuls zur „ökologischen Umkehr”*, s. 5; F. CARDINI, *Frate Francesco, papa Francesco e l'ecologia*.

³⁵ GIVANNI PAOLO II, *Discorso ai partecipanti alla settimana di studio promossa dalla Pontificia Accademia delle Scienze (18 maggio 1990)*, https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1990/may/documents/hf-jp-ii_spe_19900518_acc-scienze.html [16.11.2016]. Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, Rzym 1987, 34. Konferencja Biskupów Niemieckich w tym kontekście pisała, żeby nie tyle wykorzystywać stworzenia, ile zachowywać z nimi solidarność. Por. DEUTSCHE BISCHOFSKONFERENZ, *Schöpfung Zukunft der Schöpfung – Zukunft der Menschheit*, s. 5.

³⁶ Pojęcia „diwinizacja ziemi” (*la divinizzazione della terra*) używa papież tylko raz w encyklice – w numerze 90.

jawiają się w braku zachowania właściwej hierarchii bytów, w której człowiek został zrównany w godności z pozostałymi stworzeniami. Konsekwencją tego błędnego założenia jest fakt, że niektórzy ekolodzy bardziej bronią zagrożonych gatunków zwierząt i roślin, aniżeli równej godności ludzi (por. LS 90) oraz toczą walki przeciw złemu traktowaniu zwierząt, nie dostrzegając ponizania ubogich oraz handlu niewolnikami (por. LS 91). Stąd Franciszek podkreśla, że zwrot ku światu widzialnemu „nie może odbywać się kosztem wolności i odpowiedzialności człowieka [...]” (LS 78).

Aby zachować równowagę stanowisk, papież Franciszek napisał o zdemitologizowaniu natury przez religię judeochrześcijańską z jednej strony, z drugiej zaś – o jej wspaniałości i budzącym podziw pięknie (por. LS 78). W tej perspektywie ani człowiek, ani świat nie mogą zajmować miejsca Boga, ponieważ byłaby to uzurpacja nienależnych prerogatyw, która musiałaby skończyć się katastrofą. Po drugie, człowiek w świecie musi odczytać plan Boga, który wpisał go w porządek przyrody. Po trzecie, odczytując i wyrażając świat, człowiek wyraża i afirmuje samego siebie (por. LS 85).

Do odczytania piękna świata potrzebne jest nastawienie kontemplacyjne. Świat stanowi „wspaniałą księgę”, w której można odszyfrować coś z piękna i dobroci Boga. W wielkiej księdze natury każde stworzenie jest jak litera alfabetu, składająca się na opis jej Autora. Biskupi kanadyjscy stwierdzili, że stworzenie nie jest poza objawieniem się Boga, lecz poprzez bogactwo swych form jest nieustannym źródłem zadziwienia i czci. Kontemplacja stworzenia pozwala na twierdzenie, że obok objawienia w ścisłym sensie istnieje Boże objawienie zawarte w świecie. W tym sensie stworzenie stanowi dla człowieka tajemnicze przesłanie, w które winien się wsłuchać i je zrozumieć (por. LS 85).

Spojrzenie kontemplacyjne pozwala dostrzec różnorodność relacji oraz wielość i zróżnicowanie bytów. Nie stanowią one istnień odizolowanych i zamkniętych, lecz są połączone siecią powiązań, koniecznych do życia i rozwoju. Ta niezmierna różnorodność i harmonia świadczą o wielkości i dobroci Boga. Wielkość Boga przejawia się w ogromnej liczbie stworzeń i ich różnorodności, dobroć zaś – w powołaniu ich do istnienia i ustanowienia porządku i harmonii pomiędzy nimi (por. LS 86)³⁷.

³⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego* mówi na ten temat, że „Porządek i harmonia świata stworzonego wynikają z różnorodności bytów oraz związków, jakie istnieją między nimi. [...] Piękno stworzenia jest odbiciem nieskończonego piękna Stwórcy” (KKK 341).

Świat nie tylko w swej zewnętrznej formie i porządku świadczy o Stwórcy, lecz to świadectwo zawarte jest w głębszych jeszcze warstwach. Jak pisze Franciszek, „cały materialny świat jest językiem miłości Boga [...]” (LS 84). Nie oznacza to tylko faktu powołania go z miłości do istnienia, lecz również prawdę, że wszystkie byty naznaczone są miłością Boga i są jej nośnikami oraz „odzwierciedlają coś z Boga” (LS 221). Takie twierdzenie uzasadnione jest faktem, że Bóg Ojciec jest ostatecznym i miłującym fundamentem wszystkich rzeczy, Syn przyjął ten świat w siebie wraz z wcieleniem, a Duch Święty, nieskończona więź miłości, który „zamieszkuje” wewnątrz świata, ożywia go i pobudza nowe drogi (por. LS 238). Ten trynitarny rys stworzenia opisał św. Bonawentura, który był przekonany, że „stworzenie nosi w sobie strukturę trynitarną tak realną, że mogłaby być spontanicznie kontemplowana, gdyby spojrzenie człowieka nie było ograniczone, niejasne i wątle” (LS 239).

Takiego wglądu w rzeczywistość doświadczają mistycy, których świat w swoich przejawach piękna i harmonii przenosi bezpośrednio do Boga. Przeżywają oni podwójną drogę epistemologiczną: stworzenia bezpośrednio łączą ich z Bogiem (ruch wstępujący), a zarazem najpełniej odkrywają piękno świata w Bogu (ruch zstępujący). Św. Jan od Krzyża, na którego powołuje się papież, napisał, że dobro i piękno rzeczy „jest w Bogu nieskończenie doskonałe, a raczej, by się jaśniej wyrazić, każda z tych wielkości jest Bogiem i wszystkie razem są Bogiem”³⁸. Ta myśl niebezpiecznie zbliża się do teorii panteistycznej, w której Boga utożsamia się ze światem materialnym. Wielkiemu mistykowi nigdy nie chodziło o negowanie Boskiej transcendencji, ile – o próbę wyrażenia wewnętrznej więzi, zachodzącej pomiędzy Bogiem a stworzeniami, tak iż człowiek „czuje, że wszystkie rzeczy są Bogiem [...]”³⁹. Franciszek zauważa, że w tym doświadczeniu mistycznym zachodzi jakby bezpośrednie przejście z poznania piękna świata do poznania doskonałych przymiotów Boga (por. LS 234). Tak oczyszczone „oczy” ludzkiego intelektu i oświecone wiarą potrafią dostrzec Boga w najmniejszych przejawach świata: w liściu, w rosie i w twarzy ubogiego (por. LS 233)⁴⁰.

³⁸ *Pieśń duchowa*, strofa 14 i 15, nr 5.

³⁹ Tamże. Por. S. ZALEWSKI, *Bóg a pełnia człowieka. Rozwój życia mistycznego chrześcijanina w dynamicznym procesie oczyszczenia według św. Jana od Krzyża*, Płock 2015, s. 301-303.

⁴⁰ Franciszek w przemówieniu do uczestników Międzynarodowego Katolickiego Stowarzyszenia Rolniczego mówił wręcz o „czułości” wobec przyrody na wzór ojca. Przywołał rozmowę z rolnikiem, który przycinał drzewa oliwkowe „jakby był ich tatusiem: z czułością (*potava i suoi alberi come fosse il papà, con tenerezza*)”. *Discorso del Santo Padre Francesco ai partecipanti alla riunione dell'associazione internazionale rurale cattolica (I.C.R.A)*, http://w2.

*

Podsumowując, należy stwierdzić, że duchowość ekologiczna, zgodnie z myślą papieża Franciszka, pozwala na nowe ujęcie relacji do Boga, człowieka i przyrody. Duchowość ta charakteryzuje się odejściem od wszelkich form redukcjonizmu, a zwróceniem się do poznania rzeczywistości przez umysł oświecony wiarą. Do jej fundamentalnych cech papież zalicza prostotę oraz wstrzemięźliwość, które przez świadome samoograniczenie potrafią cieszyć się każdym stworzeniem i przedmiotem. Na takiej drodze chrześcijanin tworzy harmonię z Bogiem i stworzeniami. Duchowość ta pozwala na nowo widzieć Boga jako Stwórcę i Ojca, który z miłości powołał cały świat do istnienia i nim się opiekuje. Stwórca i Ojciec chroni człowieka przed uzurpowaniem absolutnego panowania nad światem i jego wykorzystywania (postawa autoreferencyjna), a w konsekwencji niszczenia siebie, bliźniego i bytów materialnych. Człowiek odkrywa przez wiarę w Boga wielkość i godność bliźnich, wychodząc do nich w postawie otwartości i miłości (postawa auto-transcendencji). Wreszcie na nowo nawiązuje relacje z bytami nierozumnymi w takim sensie, że nie traktuje ich tylko jako przedmioty użycia ani nie postrzega tylko zewnętrznego porządku i ładu, lecz kieruje kontemplacyjne spojrzenie do ich istoty, w której odkrywa działanie Trójjedynego Boga. Świat staje się dla niego tajemnicą, która jest wezwaniem do odkrycia największej Tajemnicy – Boga.

BIBLIOGRAFIA

- FRANCISZEK, Encyklika w trosce o wspólny dom *Laudato si'*, Rzym 2015.
- AUGUSTYN, św., *Objaśnienia Psalmów*, tłum. J. Sulowski, PSP, t. 40.
- Apokalipsa już się rozpoczęła. René Girard w rozmowie z redakcją czasopisma „Réforme”, „Znak” 2016, nr 11, s. 58-63.
- BENEDYKT XVI, Encyklika o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie *Caritas in veritate*, Rzym 2009.
- BENEDYKT XVI, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2007.
- BENEDYKT XVI, Przemówienie na uniwersytecie w Ratzyszbonie (Regensburg), 12.09.2006, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/podroze/ben16-ratzyszbona_12092006.html [3.12.2016].

- BERNARD Ch.A., Wprowadzenie do teologii duchowości, tłum. J. Machniak, Kraków 1996.
- BOGUSZEWSKI P., Moralność mózgu. Paweł Boguszewski w rozmowie z Karoliną Głowacką, „Znak” 2016, nr 10, s. 24-29.
- CARDINI F., Frate Francesco, papa Francesco e l'ecologia, http://www.sanfrancesco-patronoditalia.it/blog-francescani/frate-francesco-papa-francesco-e-l-ecologia--574#.WDrHrIA_CM [28.11.2016].
- Discorso del Santo Padre Francesco ai partecipanti alla riunione dell'associazione internazionale rurale cattolica (I.C.R.A), http://w2.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2016/december/documents/papa-francesco_20161210_riuinione-icra.html [10.12.2016].
- DEUTSCHE BISCHOFSKONFERENZ, Schöpfung Zukunft der Schöpfung – Zukunft der Menschheit. Erklärung der Deutschen Bischofskonferenz zu Fragen der Umwelt und der Energieversorgung, Bonn 1980, s. 10, <https://www.nachhaltigkeit.info/media/1294745787phpxOOD7y.pdf> [25.11.2016].
- EICHELBERGER W., Lepiej dać się zabić, niż zabić kogoś. Wojciech Eichelberger w rozmowie z Dominiką Kozłowską, „Znak” 2016, nr 10, s. 30-35.
- Ekologia, <http://www.ekologia.pl/wiedza/slowniki/leksykon-ekologii-i-ochrony-srodowiska/ekologia> [22.11. 2016].
- FRANCISZEK, Okazujemy miłosierdzie naszemu wspólnemu domowi. Przesłanie na Światowy Dzień Modlitwy o Ochronę Świata Stworzonego, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2016, nr 9, s. 4-7.
- GOVANNI PAOLO II, Discorso ai partecipanti ad un convenio su ambiente e salute (24 marzo 1997, nr 5, https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1997/march/documents/hf_jpii_spe_19970324_ambiente-salute.html [16.11.2016].
- GIVANNI PAOLO II, Discorso ai partecipanti alla settimana di studio promossa dalla Pontificia Accademia delle Scienze (18 maggio 1990), https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1990/may/documents/hf-jp-ii_spe_19900518_acc-scienze.html [16.11.2016].
- GOGOLA J., Teologia komunii z Bogiem. Synteza teologii duchowości, Kraków 2012⁴.
- GRUNT M., Pokój wewnętrzny warunkiem pokoju zewnętrznego w świetle wybranych wypowiedzi Jana Pawła II, w: Ku szczęściu – bez oszustwa, red. J. Misiurek i in., Lublin 1997, s. 181-200.
- HAMBACH-STEINS M., Ein Impuls zur „ökologischen Umkehr“ – Die Umwelt- und Sozialzyklika *Laudato si'*, w: „Ganzheitliche Ökologie“. Diskussionsbeiträge zur Enzyklika *Laudato si'* von Papst Franziskus, Münster 2015, s. 4-10.
- JAN OD KRZYŻA, Droga na Górę Karmel, w: TENŻE, Dzieła, Kraków 1986⁴, s. 125-397.
- JAN PAWEŁ II, Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem. Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju, Rzym 1990.
- JAN PAWEŁ II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, Rzym 1987.
- Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.
- MARDER M., Czy rośliny powinny mieć prawa?, „Znak” 2016, nr 6, s. 6-13.
- Omelia di Sua Santità Benedetto XVI, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2005/documents/hf_ben-xvi_hom_20050424_inizio-pontificato.html [26.11.2016].

- SINGER P., Wyzwolenie zwierząt, tłum. A. Alichniewicz, A. Szczęsna, Warszawa 2004.
- STELMACH A., Zrównoważony rozwój – „walka z rakiem”, którym jest... człowiek, <http://www.pch24.pl/zrownowazony-rozwoj---walka-z-rakiem--ktorym-jest---czlowiek,47539,i.html#ixzz4QmdJ6wlj> [24.11.2016].
- TOBOŁA-PERTKIEWICZ P., *Homo ecologicus*. Zielona religia, <http://www.pch24.pl/homo-ecologicus--zielona-pseudoreligia-,444,i.html> [2.12.2016].
- Wiedza o wszechświecie prowadzi naukowców do Boga, <http://www.pch24.pl/wiedza-o-wszechswiecie-prowadzi-naukowcow-do-boga,32997,i.html> [25.11.2016].
- ZALEWSKI S., Bóg a pełnia człowieka. Rozwój życia mistycznego chrześcijanina w dynamicznym procesie oczyszczeń według św. Jana od Krzyża, Płock 2015.
- ZIĘBA M., Papieska ekonomia. Kościół – Rynek – Demokracja, Kraków 2016.
- Zrzucił sutannę, by krytykować Kościół i błogosławić zwierzęta, <http://www.pch24.pl/animal-pastor--zrzucil-sutanne--by-krytykowac-kosciol-i-blogoslawic-zwierze-ta,45997,i.html> [2.12.2016].

DUCHOWOŚĆ EKOLOGICZNA
JAKO NOWE UJĘCIE RELACJI Z BOGIEM,
CZŁOWIEKIEM I PRZYRODĄ

S t r e s z c z e n i e

Artykuł podejmuje problematykę duchowości ekologicznej w jej relacjach do Boga, człowieka i środowiska na podstawie encykliki papieża Franciszka *Laudato si'*. Papież podjął problematykę aktualną a zarazem skomplikowaną, której analiza narażona jest na różne formy redukcjonizmu bądź ideologizacji. Jego ujęcie duchowości ekologicznej bazuje na fundamencie Boga Stwórcy, który nadał stworzonemu światu porządek naturalny oraz ukształtował hierarchię bytów. Ta przesłanka chroni przed redukcjonistycznym patrzaniem na człowieka, a zarazem – przed uzurpowaniem przez niego władzy absolutnej. Na tym fundamencie Ojciec św. mógł rozwinąć postulat kontemplatywnego postrzegania świata, w którym odkrywa się stworzenia nie jako przedmioty do użycia, lecz nade wszystko widzi się w nich dar i wartość zadaną człowiekowi. Takie głębokie widzenie pozwala odkryć na nowo Boga jako Stwórcę i Ojca, z miłości powołującego człowieka i świat do istnienia. Dzięki wspólnocie pochodzenia od jednego Ojca chrześcijanin widzi w drugim człowieku – zwłaszcza w najslabszym i bezbronny – brata, z którym łączą go więzi solidarności i miłości. Wreszcie świat jest widziany nie jako miejsce eksploatacji i zdobyczy, lecz jako tajemnica, która prowadzi do Boga i w Bogu znajduje pełne wyjaśnienie. Im głębiej umysł oświecony wiarą kontempluje świat, tym bardziej widzi piękno i nieskończoność Boga. I zarazem im ściślej łączy się z Bogiem, tym bardziej świat odsłania mu swoje piękno i ściśłą relację ze Stwórcą.

Słowa kluczowe: Stwórca; Bóg; ekologia; styl kontemplacyjny; prostota; harmonia.